

II C 1272/17



**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 czerwca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Łodzi - II Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: S.S.O. Marzanna Rojecka – Mazurczyk

Protokolant: st.sekr.sąd. Aneta Krysiak-Gębarowska

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa ...

przeciwko mBank Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od ... na rzecz mBank Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie kwotę 5.417 zł ( pięć tysięcy czterysta siedemnaście ) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

## Uzasadnienie

Powódka wystąpiła z pozwem o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego m-Banku SA w Warszawie kwoty 45.981,58 zł tytułem nadpłaty jaka wystąpiła po jej stronie w bieżącej spłacie kredytu, który powódka otrzymała w kwocie 299.323,50 zł na podstawie umowy nr 00209916/2007 z dnia 22 stycznia 2007 o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „mPlan” waloryzowany kursem CHF. Nadpłatę powódka wyliczyła przy założeniu bezskuteczności klauzul indeksacyjnych występujących w §7 ust 1 oraz §11ust 4 umowy łączącej strony . Zdaniem powódki przyjęte w § 7 ust. 1 umowy klauzula przeliczenia walutowego z PLN na CHF po kursie kupna CHF oraz przyjęte w § 11 ust 1 klauzule przeliczenia walutowego z CHF na PLN po kursie sprzedaży CHF nie wskazują żadnych obiektywnych czynników uwzględnianych przy ustalaniu kursu walutowego zatem powódka nie miała i nie ma żadnego wpływu na wysokość kursu kupna oraz kursu sprzedaży, używanego przez pozwanego, a pozwany może ustalać kursy walutowe konieczne do ustalenia wysokości raty kredytowej, płaconej w PLN w sposób dowolny

Powódka podniosła, iż klauzula zawarta w § 7 ust. 1 umowy powoduje, że przepływy pieniężne z umowy kredytowej jako umowy zasadniczej są modyfikowane w oparciu o przyszłe kursy walutowe, co oznacza że klauzule te stanowią wbudowany instrument pochodny w rozumieniu art. 39 pkt 10 Międzynarodowych Standardów Rachunkowości.

Powódka wywodziła także, iż w związku treścią umowy, nie była i nie jest w stanie ustalić ani podstawy prawnej przeliczeń kwot kredytu z PLN na CHF i z CHF na PLN, ani zweryfikować wartości kursów przyjętych przez pozwanego do ustalania wysokości zobowiązania. Zarzuciła ona też stronie pozwanej, iż oferując kredyt indeksowany do CHF wykreowała u powódki ryzyko walutowe związane z możliwością znacznej deprecjacji PLN, którego w innym wypadku nigdy by nie poniosła, przed którym ostrzegały kierowane do banków wypowiedzi nadzorcze organów administracji finansowej. ( pozew 2-28 )

Pozwany m-Bank SA z siedzibą w Warszawie wniósł o oddalenie powództwa, jako oczywiście bezzasadnego.

Strona pozwana stwierdziła, że wybór kredytu był samodzielną i dobrowolną decyzją powódki, która wybrała go, spośród oferty pozwanego banku zawierającej zarówno kredyty złotówkowe, jak i kredyty waloryzowane do innych walut gdyż w chwili zawierania umowy kurs CHF względem złotego polskiego był korzystny dla kredytobiorców. W tym czasie kredyt złotówkowego był wyżej oprocentowany, a przez to i droższy, chociaż nie był obarczony ryzykiem związanym z wahaniami kursu waluty obcej. Strona pozwana wywodziła, że ryzyko zmienności kursu waluty obcej jest immanentną cechą kredytów walutowych, o której powódka została należycie poinformowana. Wg pozwanego powódka posiadała zdolność kredytową do kwoty 370.643,43 zł , która pozwalała na przyznanie jej kredytu zarówno w PUN, jak i w CHF bądź innej walucie.

Pozwany podnosił, że gdy kurs franka szwajcarskiego powodował, że warunki kredytu były dla powoda korzystne, nie uważała ona, że umowa łącząca strony zawiera postanowienia niedozwolone wobec konsumentów. Jego zdaniem w ocenie niedopuszczalności zarówno umów jak i klauzul umownych funkcjonuje tzw. schemat zero-jedynkowy co oznacza, że umowa albo jest, albo nie jest abuzywna (alternatywa rozłączna) i nie może ona stać się abuzywna ze względu na niekorzystne wahania czynnika zmiennego przyjętego w umowie. Bezzasadne zatem wg pozwanego są twierdzenia powódki m.in. o dowolności kształtowania przez pozwanego bank kursu CHF, niemożności ustalenia przez kredytobiorcę swojego zobowiązania, czy nieważności umowy z powodu braku porozumienia stron co do kwoty spłaty kredytu, w okolicznościach, gdy powódka w sposób świadomy i jednoznaczny oparła swoje zobowiązanie na czynniku zmiennym, jakim jest kurs waluty obcej. (odpowiedź na pozew k 161-180)

Na rozprawie w dniu 6 października 2018 r powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 182.963,88 zł twierdząc, że taką kwotę zapłaciła na rzecz strony pozwanej w wykonaniu niezawartej lub nieważnej umowy kredytowej jako świadczenie nienależne. (protokół rozprawy k. 374-375)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strony w dniu 22 stycznia 2007 r. zawarły umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych "mPlan" waloryzowany kursem CHF nr 00209916/2007 (zwanego dalej "Umową"). (umowa k. 31-34)

Umowa ta została zawarta za pośrednictwem firmy Expander. Powódka chciała kupić lokal mieszkalny i udała się do tej firmy, aby zweryfikować swoją zdolność kredytową uzyskać informację o najlepszej dla niej ofercie kredytowej, spośród ofert banków którymi firma ta dysponowała.

Zanim doszło do podpisania umowy powódka odbyła dwie lub trzy wizyty u doradcy gdyż miała wątpliwości odnośnie kwestii związanych z zabezpieczeniami kredytu o co dopytywała doradcę. Otrzymała od niego informacje, że nie jest możliwe aby powódka wybrała innego ubezpieczyciela niż wskazywał kredytodawca oraz, że nie jest możliwe ustanowienie hipoteki w formie notarialnym. Powódka przeczytała treść umowy przed podpisaniem. Kwota kredytu została wskazana w złotych, gdyż o taką kwotę powódka występowała. Powódka zaczęła śledzić kursy franka, gdy pojawiły się różnice w wysokości kwot pobieranych z jej rachunku na poczet rat co nastąpiło kilka miesięcy, do roku po zawarciu umowy. Umowa została zawarta na 30 lat i powódka cały czas systematycznie ją spłaca.

W dacie zawarcia umowy powódka wykonywała zawód radcy prawnego w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. W lokalu, który powódka zakupiła za środki uzyskane z kredytu nigdy nie była prowadzona działalność gospodarcza z tym, że od 2013 roku adres tego lokalu był wskazany jako siedziba jej firmy w CEIDG, gdyż w czasie gdy powstał obowiązek wskazania siedziby powódka nie miała innego lokalu. (zeznania powódki, protokół pisemny kk.446v-448, k. 515-516, zapis audio-video od 00:06:42 do 00:10:22)

Zawarcie Umowy zostało poprzedzone złożeniem w dniu 7 grudnia 2006 r. przez powódkę wniosku o udzielenie kredytu w kwocie 308.000 zł w walucie CHF. Wniosek ten został złożony zgodnie z Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach "mPlanów". Regulamin stanowił w rozdziale III § 1 ust. 1 iż mBank udziela kredytów/pożyczek hipotecznych w złotych polskich [...], a w ust. 2, iż mBank udziela kredytów/pożyczek hipotecznych złotych waloryzowanych kursem następujących walut obcych: USD/EURO/CHF lub innych walut obcych wskazanych przez mBank, według tabeli kursowej BRE Banku S.A. ust. 3 W okresie spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej mBank może dokonać zmiany waluty, będącej podstawą waloryzowania, na pisemny wniosek Kredytobiorcy. (Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów obowiązujący w dacie zawarcia Umowy k 200-204 ; wniosek o udzielenie kredytu z dnia 7 grudnia 2006 r.k.205-208)

Strona pozwana ustaliła zdolność kredytową powódki na kwotę 370.643,43 zł co pozwalało na przyznanie jej kredytu zarówno w złotych polskich , jak i w CHF bądź innej walucie . W pierwszej kolejności pozwany bank zaoferował powódce kredyt w PLN oraz poinformował go o ryzyku związanym ze zmiennym oprocentowaniem oraz zaciągnięciem kredytu waloryzowanego do waluty obcej jednak powódka nie była zainteresowana takim kredytem . W związku z powyższym kredytodawca odebrał od niej oświadczenie następującej treści: „ Przedstawiciel BRE Banku SA przedstawił mi w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, iż dokonuję wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia.

Ponadto zostałem poinformowany przez przedstawiciela BRE Banku SA o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Jestem świadomy ponoszenia obu rodzajów ryzyka, związanych z wybranym przeze mnie produktem kredytowym. Przedstawiciel BRE Banku SA poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu. ” ( kalkulator zdolności kredytowej z 17 stycznia 2007 r. k. 209oświadczenie powódki dla kredytów i pożyczek hipotecznych z 7 grudnia 2006 r.)

Wybór waluty CHF był samodzielną decyzją powódki podyktowaną ówczesnym, atrakcyjnym kursem tej waluty. (wniosek o udzielenie kredytu z 7 grudnia 2006 r .k. 205-208decyzja kredytowa z dnia 19 stycznia 2007 r k. 212)

Intencją powódki było uzyskanie kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej CHF, który uruchomiony zostanie w walucie polskiej w określonej wysokości tj. 299.323,50 zł co wynikało z faktu , że taką kwotę kredytu powódka zamierzała przeznaczyć na pokrycie ceny zakupu na rynku wtórnym prawa do odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr .....

położonego w ..... przy ul. .... oraz refinansowanie poniesionych nakładów związanych z zakupem przedmiotowej nieruchomości co zostało zawarte w § 1 ust. 1 Umowy. Kredyt został wypłacony w walucie PLN. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 18 stycznia 2007 r według kursu kupna waluty z tabeli kursowej BRE Banku SA wynosiła 127.954,30 CHF (§ 1 ust. 3A Umowy). W tym samym dniu, w którym powódka uzyskała środki pieniężne w ramach kredytu, przelała ona kwotę 283.000,00 zł na rachunek bankowy należący do zbywcy lokalu. Pozostała kwota wypłaconego kredytu, tj. 16.323,50 zł stanowiła refinansowanie poniesionych przez Powoda nakładów związanych z zakupem nieruchomości.(Dowód: Umowa w aktach sprawy) przedwstępna umowa sprzedaży z dnia 27 listopada 2006 r. (Załącznik nr 8);

W § 3 ust. 1 Umowy strony ustaliły, że zabezpieczeniem spłaty kredytu będzie ustanowienie przez powódkę hipoteki kaucyjna na rzecz pozwanego ustanowiona do kwoty 448.985,25 PLN.

W §11 Umowy została wskazana kwota kredytu w walucie CHF oraz ustalenie iż Harmonogram spłat kredytu stanowi integralną część Umowy i sporządzony jest również w CHF. Sposób spłaty kredytu został wskazany w Umowie jako przeliczenie rat kapitałowo-odsetkowych z CHF wg kursu sprzedaży CHF w tabeli kursowej BRE banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 na złote polskie.

W §12 ust. 1 Umowy strony ustaliły, że kredytobiorca zleca i upoważnia mBank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego Kredytu z rachunku eKonto określonego w § 6 oraz, że zlecenie to jest nieodwołane i wygasa po całkowitym rozliczeniu Kredytu. ”(Umowa k. 32).

W §12 ust. 1 Umowy powódka złożyła oświadczenie, że została dokładnie zapoznana z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje oraz, że jest świadoma, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi Kredytu. ”(Umowa k. 32v).

W dniu 8 listopada 2013. r. strony podpisały aneks do Umowy umożliwiający powódce spłatę kredytu także w walucie waloryzacji, tj. CHF i od tej chwili powódka spłaca kredyt bezpośrednio we frankach szwajcarskich.(Aneks do Umowy k. 62-63)

Pismem z dnia 15 marca 2017 r. powódka wezwała pozwanego bank do zapłaty kwoty 45.981,58 PLN tytułem nadpłaty powstałej po stronie Powódki w związku z dotychczasową spłatą kredytu oraz wezwała kredytodawcę do zawarcia porozumienia regulującego zasady dalszej spłaty kredytu na zasadach przez siebie określonych, polegających na przyjęciu kursu kupna CHF z dnia wypłaty kredytu za kurs mający zastosowanie do określenia wysokości pozostałych do spłaty rat kredytowych, podnosząc, iż uznaje ona zapisy § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 4 Umowy za niedozwolone klauzule indeksacyjne w świetle przepisu art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., lub też za dotknięte sankcją nieważności bezwzględnej, o której mowa w art. 58 k.c. (pismo pozwanego z dnia 15 marca 2017 r k.75-76)

Pozwany nie przystał na powyższe wezwanie i zajął swoje stanowisko w piśmie z dnia 21 marca 2017 roku. ( bezsporne )

W 2007 roku pozwany bank miał jedną z najszerszych ofert kredytów hipotecznych dla klientów indywidualnych. Obejmowała ona zarówno kredyty w złotych polskich oraz kredyty waloryzowane kursem obcych walut tj. dolarem amerykańskim, funtem angielskim, euro oraz frankiem szwajcarskim. Kredytodawca miał podpisane umowy z doradcami kredytowymi. Oprócz sieci własnej, w które byli zatrudnieni pracownicy odpowiedzialni za kredyty hipoteczne, strona pozwana współpracowała z pośrednikami finansowymi, w tym również z dużymi brokerami finansowymi jak firma Expander, Open Finance, Notus itp. Pracownicy brokerów zajmowali się składaniem wniosków kredytowych, kompletowaniem dokumentacji, a podpisanie umowy następowało w placówce bankowej. Cała analiza kredytowa również odbywała się w centralnym punkcie w ....., w biurze kredytów detalicznych, a ta analiza była spójna dla wszystkich placówek własnych banku jak i placówek brokerskich Firmy współpracujące stosowały te same procedury w zakresie analizy kredytowej jak placówki sieciowe, dysponowały takimi samymi materiałami, jakimi dysponowali pracownicy naszych biur i podlegali takiemu samemu jak pracownicy pozwanego banku.. Jeżeli klient u pośrednika wybrał ofertę pozwanego banku, to musiał przejść kalkulator bankowy, tj. taki sama, który przechodził klient załatwiający formalności bezpośrednio w placówce bankowej. Kalkulator ten zawierał podane przez klienta informacje o wysokości uzyskiwanych dochodów i ich źródła podawał koszty gospodarstwa domowego i wysokość innych obciążeń. Wybierana była waluta finansowania, okres kredytowania w miesiącach, cel kredytowania. Na podstawie tych danych była określana zdolność kredytowa klienta oraz parametry finansowe kredytu.

W pierwszej kolejności przedstawiciel doradcy czy banku miał obowiązek przedstawić kredytobiorcy ofertę kredytu złotowego i hipokalkulator dla takiego kredytu. Klienci w trakcie pierwszych rozmów najczęściej prosili, żeby pokazać im wysokość raty dla poszczególnych walut i jeśli sobie tego życzyli mogli nieodpłatnie otrzymać wydruki z hipokalkulatora odnośnie różnych walut. Hipokalkulator dostępny był też na infolinii, która pracowała 24 godziny na dobę. Pojęcie denominowany w formularzu oświadczenia używany był jako synonim określeń indeksowany i waloryzowany.

Klient powinien zebrać komplet dokumentacji w zależności od rodzaju transakcji. Ta dokumentacja wraz z wnioskiem była przesyłana do banku i tu po restrykcyjnej weryfikacji dokumentów, trafiały one do biura kredytów detalicznych w Łodzi, gdzie następowała analiza szczegółowa kredytu tj. analiza prawna, analiza wartości nieruchomości oraz analiza ekonomiczna, która uwzględniała uwagi wcześniejszych analiz. Powstawała wówczas decyzja kredytowa i pracownik banku lub pracownik firmy brokerskiej informował klienta o decyzji banku oraz warunkach, jeśli takie były, do podpisania umowy i uruchomienia środków. Następnie wszystkie dokumenty trafiały do analityka kredytowego, które je sprawdzał i weryfikował. Finalna wysokość zdolności kredytowej przy kredytach złotowych od lipca 2006 roku była niższa niż przy kredytach walutowych. Biuro kredytów detalicznych, które było odpowiedzialne za parametryzację hipokalkulatora narzuciło określone bufory, które preferowały kredyt w złotych,

dając przy niezmiennych pozostałych parametrach możliwość uzyskania kredytu złotowego na wyższą kwotę, niż przy kredycie indeksowanym kursem walut. Porównując kredyt złotowy do kredytu indeksowanego kursem CHF, ta różnica była istotna. W latach 2006 - 2007 raty w złotych były dwukrotnie wyższe, co wynikało przede wszystkim z wysokości stopy referencyjnej dla poszczególnych kredytów. W przypadku kredytu indeksowanego kursem CHF taką stawką referencyjną był LIBOR 3 miesięczny dla CHF, a dla kredytu złotowego był WIBOR. Ponieważ WIBOR był dwukrotnie wyższy, on determinował wysokość płaconej raty. Ani pracownicy banku ani pracownicy brokerów nie mieli wytycznych do formułowania tezy, że rynek walutowy będzie niezmienny, bo w przeszłości kurs franka był zmienny i różnice w tym kursie były dość istotne. W 2003 i 2004 roku kurs franka wynosił ponad 3 złote, w 2007 roku wynosił około 2,5 złotych, a w lipcu 2008 roku osiągnął poziom 2 zł. Od września 2008 roku po upadku banku Lehman Brothers sytuacja na rynku finansowym diametralnie się zmieniła i nastąpił istotny wzrost kursów wszystkich walut, nie tylko CHF. Atrakcyjność kredytów indeksowanych kursem CHF determinowana była wysokością raty. W styczniu 2007 roku można było jeszcze skorzystać z kredytu, w którym oprocentowanie było ustalane decyzją zarządu lub stawką referencyjną LIBOR 3M plus marża. Marża kredytowa ustalana była dla każdej umowy odrębnie i wynikała np. z celu kredytu oraz innych parametrów całej transakcji, była doliczana do wskaźnika LIBOR i pozostawała w wysokości niezmiennej w całym okresie kredytowania. Wysokość marży mogła podlegać negocjacom i w tym zakresie banki konkurowały między sobą na rynku. Klienci mogli też negocjować wysokość jednorazowej prowizji.

Przy kredytach indeksowanych kursem obcych walut, bank musi zabezpieczyć taką pozycję walutową finansując zobowiązanie kredytami międzybankowymi. Pozwany bank do roku 2006 korzystał w tym celu z pożyczek podporządkowanych zaciąganych od głównego udziałowca naszego banku Commerc Bank jak również z kredytów na rynku międzybankowym. Po 2008 roku rynek międzybankowy zamarł i banki polskie zmuszone były poprosić Narodowy Bank Polski o wystąpienie do Narodowego Banku w Szwajcarii o uruchomienie specjalnej linii kredytowej, która sprawiała, że sektor bankowy w Polsce mógł dalej funkcjonować.

Pozwany bank posiada odrębną jednostkę, która w wielkich ilościach kupuje i sprzedaje walutę każdego dnia. Jest to spowodowane aktywnością klientów, którzy spłacają raty, jak również dokonują wpłat ponadnormatywnych co implikuje dla banku konieczność obrotu walutowego na rynku międzybankowym w celu zabezpieczenia finansowania akcji kredytowej zgodnie z wymogami, które nakłada na banki komisja nadzoru finansowego. Jednostka ta zajmuje się nie tylko klientami indywidualnymi, ale wszystkimi podmiotami, które rozliczają się z bankiem w walucie. Utrzymywanie określonych pozycji walutowych wymusza także prawo bankowe. Jeżeli jest inflacja kursu walutowego, bank jest zobowiązany przygotować odpowiednio większą ilość środków dla zabezpieczenia takiej pozycji walutowej. Różnica między kupnem kupna, a sprzedażą to jest SPREAD i on też był ważny z punktu wyboru określonej oferty. Pozwany bank, zgodnie z raportem UOKIK z 2009 roku, w którym analizie zostało poddanych około 20 banków strona pozwana była byłąsmy jednym z pięciu podmiotów, który oferował spread najbardziej korzystny dla klientów.

Z perspektywy całych rozliczeń kredytów dla osób indywidualnych, w przypadku jednostkowego kredytu, jeżeli taki kredyt jest uruchamiany to ekwiwalent uruchamianych środków bank musi sprzedać na rynku w tym samym dniu. Ktoś na rynku kupuje tę walutę po niższym kursie, dlatego kurs uruchomienia dla klienta jest kursem kupna. Natomiast przy spłacie zobowiązania bank musi dokonać transakcji odwrotnej i zakupić na rynku taką walutę, aby była zgodność w rozliczeniach z regulacjami obowiązującymi w bankowym systemie walutowym. Wzrost kursu walutowego z perspektywy banku, zobowiązuje do zgromadzenia większego kapitału dla zabezpieczenia transakcji, a ten wpływa na klientów, którzy muszą płacić wyższe raty. Ponieważ klienci czasami nie mogą sobie poradzić z tą spłatą to wpływa to na wysokość rezerwy walutowej, która jest kosztem banku. Dla banku najlepszym rozwiązaniem byłoby, żeby kurs spadał. Wysokość kursu franka zależy od stabilności polskiej gospodarki, ale także od stabilności na światowych rynkach finansowych. Gdyby gospodarka w Polsce nadal się tak rozwijała jak obecnie to możliwa jest deflacja kursu do poziomu 2005-2008.

Tabela kursowa w pozwanym banku jest w dużym stopniu tworzona automatycznie. Przed godziną 8, pracownik banku, odpowiedzialny za jej tworzenie, pobiera informacje o głównych parach walutowych z systemów Bloomberg i Reurters, które są kursami rynkowymi, koryguje te kursy o wysokość obowiązującego w danym dniu SPREADU. Spread jest ustalany przez komitet zarządzania aktywami i pasywami banku, który bezpośrednio jest zależny od zarządu banku. Nie jest możliwe, aby było to ustalane dowolnie, bo rynek bankowy jest na tyle konkurencyjny, że klienci natychmiast by się od nas odwrócili. Każdy bank dba o to, by uzyskać zysk i ochronić interesy depozytariuszy. Pozwany bank jest jednym z większych graczy na rynku i należy do tej 10 banków, w oparciu o dane których NBP ustala średni kurs NBP. Podana godzina 14.50 ma charakter umowny, ale jest niezmienna w czasie.

Strona pozwana umożliwiła swoim kredytobiorcom możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF w lipcu 2009 roku, chociaż KNF wymagał wprowadzenia tej zmiany w 2011 roku. Aby skorzystać z tej możliwości trzeba było podpisać aneks do umowy i w związku z tym ponieść koszt w wysokości około 200 złotych.

Klienci na bieżąco weryfikują czy oferty w banku są konkurencyjne wobec innych i nowi klienci nie zdecydowaliby się na zawarcie umowy z pozwanym bankiem gdyby stosowane w nim kursy nie były konkurencyjne. Także klienci, którzy mieli już w tym banku kredyt to przy warunkach, które byłyby dla nich korzystane, mogliby spłacić swoje zobowiązanie, zaciągając na ten cel kredyt w innym banku.

Kredyty indeksowane w walutach obcych były oferowane od 2002 roku. Taką ofertę uruchomiły główne banki w Polsce. Kredyt złotowy w 2002 roku był bardzo drogi, oprocentowanie wynosiło około 10 %, a zatem był niedostępny dla wielu klientów. Expander był podmiotem współpracującym ze stroną pozwaną który na podstawie zawartej między tymi podmiotami umowy dostarczał klientów, którzy chcieli zawrzeć z umowy kredytowe, za co



otrzymywał, tak jak i pozostałe firmy pośredniczące, umówione wynagrodzenie. ( zeznania świadka ..... k. 448-451 )

Kredyt objęty pozwem w sprawie został uruchomiony z dniem 30 stycznia 2007 r. Wartość tego kredytu, wg kursu kupna pozwanego banku na ten dzień ( tj. 2,3673 PLN /CHF), wynosiła 126.440,88 CHF. Spłata kredytu miała następować w okresie .... miesięcy w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, przy stałej marży wynoszącej 1,50% oraz zmiennym oprocentowaniu stanowiącym sumę stawki LIBOR 3M CHF i stałej marży.

W okresie od dnia uruchomienia kredytu do końca lipca 2009 r powódka wykonując umowę w jej literalnym brzmieniu zapłaciła 43.164,88 zł, co odpowiada 17.763,92 CHF wg kursu sprzedaży CHF/PLN określonego w tabeli kursowej pozwanego banku z dnia wymagalności poszczególnych rat.

Gdyby przy wykonywaniu umowy stosowany był kurs sprzedaży franka szwajcarskiego NBP z dnia wymagalności poszczególnych rat powódka w okresie od dnia rozpoczęcia spłaty do końca lipca 2009 r zapłaciłaby kwotę 42.551,11 zł, tj mniej o 613,77 zł w stosunku do spłaty faktycznie dokonanej.

Kurs NBP jest najlepszym odpowiednikiem kursu rynkowego gdyż procedura jego wyliczania wynika ze ściśle określonych w urzędowych aktach prawnych zasad. Kurs kupna i sprzedaży dla walut obcych USD, AUD, CAD, EUR, HUF, CHF, GBP, JPY, CZK, DKK, NOK, SEK, XDR wyliczane są na podstawie kursów rynkowych dostępnych w serwisach informacyjnych Thomson Reuters i Bloomberg z godziny 16-tej, kurs kupna danej waluty stanowi równowartość kursu rynkowego obniżonego o 1%, a kurs sprzedaży stanowi równowartość kursu rynkowego podwyższonego o 1%. Zestawienie wszystkich kursów kupna i sprzedaży może zostać upublicznione dopiero po ustaleniu wszystkich notowań i jest publikowane następnego dnia w tabeli C. ( opinia biegłego sadowego z zakresu bankowości k. 468-474) .

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki iż gdy przedstawiła posiadane przez siebie dokumenty, na okoliczność zdolności kredytowej, to doradca kredytowy stwierdził, że nie posiada zdolności kredytowej aby uzyskać kredyt złotówkowy gdyż z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy wynika, że posiadała ona zdolność kredytową do kwoty 370.643,43 zł, która pozwalała na przyznanie jej kredytu zarówno w PLN, jak i w CHF bądź innej walucie. Zdaniem Sądu okoliczność, iż brak zdolności miały dotyczyć kwestii, iż nie posiadała ona wystarczająco wysokiego wkładu własnego nie może być oceniany jako przyczyna dla której powódka zdecydowała się na kredyt waloryzowany kursem CHF, gdyż jest okolicznością bezsporną, że udzielenie powódce kredytu frankowego w takiej sytuacji także wymagało ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Za niewiarygodne należało uznać również zeznania powódki, iż doradca kredytowy z usług którego korzystała stwierdził, że kredyt frankowy jest najbardziej stabilny wśród wszystkich kredytów walutowych, że kurs franka od iluś lat się nie zmienia i w związku z tym kredyt nie niesie żadnego ryzyka, że zmiana kursów nie będzie większa niż 1-2 %, a raty będą na stałym poziomie lub co najwyżej będą się różnić o kilkanaście złotych. Powódka jest z zawodu radcą prawnym i w dniu zawierania umowy zawód ten wykonywała świadcząc pomoc prawną głównie podmiotom gospodarczym zatem, zdaniem Sądu, gdyby rzeczywiście usłyszała takie zapewnienia w sposób oczywisty nie powinna dać im wiary, uznając je za całkowicie bezpodstawne, a pośrednika za osobę co najmniej nie profesjonalną, a nie decydować się na ich podstawie na zawarcie wieloletniej umowy kredytowej. Takie zachowanie należałoby określić jako nielogiczne i lekkomyślne. Dopuszczałam myśl, że może to być 3 % w całym okresie kredytowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powódka wystąpiła z pozwem o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego m-Banku SA w Warszawie kwoty 182.963,88 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od kwoty 45.981,58 zł od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, a od kwoty 136.982,30 zł od dnia 6 października 2018 r tytułem nadpłaty jaka wystąpiła po jej stronie w bieżącej spłacie kredytu, który powódka otrzymała w kwocie 299.323,50 zł na podstawie umowy nr 00209916/2007 z dnia 22 stycznia 2007 r o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „mPlan” waloryzowany kursem CHF.

Zdaniem powódki klauzule indeksacyjne występujące w §7 ust 1 oraz §11ust 4 umowy łączącej strony mają charakter abuzywny gdyż nie wskazują żadnych obiektywnych czynników uwzględnianych przy ustalaniu kursu walutowego zatem powódka nie miała i nie ma żadnego wpływu na wysokość kursu kupna oraz kursu sprzedaży, używanego przez pozwanego, a pozwany może ustalać kursy walutowe konieczne do ustalenia wysokości raty kredytowej, płaconej w PLN w sposób dowolny. Zakwestionowane przez powódkę przepisy mają następujące brzmienie:

-§ 7 ust. 1: „mBank udziela Kredytobiorcy, na Jego wniosek, Kredytu hipotecznego (...), waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej BRE Banku S.A. Kwota Kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu. ”;

-§ 11 ust. 2 zd. 2 ” ( ...) Harmonogram spłat jest sporządzany w CHF;

-§ 11 ust. 4 (...)Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. ”

Powódka twierdziła także, iż klauzula zawarta w § 7 ust. 1 umowy powoduje, że przepływy pieniężne z umowy kredytowej jako umowy zasadniczej są modyfikowane w oparciu o przyszłe kursy walutowe, co oznacza że klauzule te stanowią wbudowany instrument pochodny w

rozumieniu art. 39 pkt 10 Międzynarodowych Standardów Rachunkowości.

Powódka wywodziła, iż w związku treścią umowy, nie była i nie jest w stanie ustalić ani podstawy prawnej przeliczeń kwot kredytu z PLN na CHF i z CHF na PLN, ani zweryfikować wartości kursów przyjętych przez pozwanego do ustalania wysokości zobowiązania. Zażądała ona też stronie pozwanej, iż oferując kredyt indeksowany do CHF wykreowała u niej ryzyko walutowe związane z możliwością znacznej deprecjacji PLN, którego w innym wypadku nigdy by nie poniosła, przed którym ostrzegały kierowane do banków wypowiedzi nadzorcze organów administracji finansowej.

Jest okolicznością bezsporną, że strony niniejszego procesu łączy umowa długoterminowego kredytu hipotecznego waloryzowanego do waluty obcej, tj. do franka szwajcarskiego (CHF) zaciągniętego przez powódkę na finansowanie na rynku wtórnym prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w Warszawie przy ul. ks. Popiełuszki oraz refinansowanie nakładów poniesionych w związku z zakupem przedmiotowej nieruchomości.

Aby odnieść się do podniesionego przez powódkę zarzutu abuzywności kwestionowanych klauzul umownych należy odwołać się do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.p.c. zgodnie, z którą postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, co jednak nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Oznacza to, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie ww. przesłanki pozytywne.

Celem wprowadzenia ww. przepisu było zapewnienie konsumentom, którzy co do zasady są stroną słabszą ekonomicznie, ochrony w stosunkach gospodarczych z przedsiębiorcami. W tej sytuacji należało uznać, że ochrona ta ma na celu ochronę interesów ekonomicznych konsumentów.

Konsumentem w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Jak zostało ustalone, środki z kredytu udzielonego powódce miały zostać przeznaczone na zakup lokalu mieszkalnego oraz pokrycie kosztów tej transakcji.

Jest okolicznością bezsporną, że powódka w relacji z pozwanym bankiem posiada status konsumenta. Celem ochrony konsumenta nie jest przyznanie mu przywilejów, ale zrekompensowanie mu utraconej możliwości podejmowania świadomych decyzji w sprawie własnej konsumpcji. W prawie wspólnotowym, prezentuje się model konsumenta wyedukowanego, świadomego, krytycznego i dbającego o własne interesy. Podejmując decyzję o zawarciu umowy kredytowej waloryzowanej kursem waluty obcej na kilkadziesiąt lat powinien on rozważyć wszystkie jej aspekty, zasięgnąć informacji specjalistów w zakresie kształtowania się kursów walutowych w długim okresie, a także wpływu różnego rodzaju czynników finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowych na wysokość jego świadczenia.

Powódka z wykształcenia jest prawnikiem, a w czasie zawierania umowy prowadziła indywidualną działalność gospodarczą wykonując zawód radcy prawnego, trudno zatem uznać ją za osobę nieświadomą zmienności kursów walutowych oraz istnienia spreadu walutowego i

nieporadną w zakresie możliwości ustalenia raty kredytu. Składając wniosek kredytowy powódka złożyła oświadczenie, w którym jednoznacznie zaakceptowała istnienie ryzyka walutowego. Także w treści umowy powódka oświadczyła, że została w sposób dokładny zapoznana z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje, oraz że jest świadoma, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powódka spośród oferty pozwanego banku zawierającej zarówno kredyty złotówkowe, jak i kredyty waloryzowane do innych walut wybrała kredyt hipoteczny waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. Była to jej samodzielna i dobrowolna decyzja, którą powódka podjęła w sytuacji gdy kurs CHF względem złotego polskiego był korzystny dla kredytobiorców. W tym czasie kredyt złotówkowy był wyżej oprocentowany, a przez to droższy, chociaż nie był obciążony ryzykiem związanym z wahaniami kursu waluty obcej. Jest okolicznością bezsporną, że ryzyko zmienności kursu waluty obcej jest immanentną cechą kredytów walutowych, o czym powódka została należycie poinformowana. Gdy kurs franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki kształtował się korzystnie powódka wykonywała umowę nie podnosząc, że zawiera ona postanowienia niedozwolone wobec konsumentów. Gdy zmiany ekonomiczne na rynku europejskim jak i światowym spowodowały umocnienie się franka szwajcarskiego powódka uznała, że zawarta umowa nie jest tak korzystna jak tego oczekiwała i uznała, że doszło do naruszenia jej interesów jako konsumenta i aktualnie chce uchylić się od skutków swojej decyzji finansowej.

Uzasadniając swoje roszczenie powódka powołała się na wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, które zostały wydane w ramach kontroli abstrakcyjnej wywodząc, że orzeczenia tego Sądu o uznaniu klauzul używanych we wzorcach umownych, analogicznych do klauzul zakwestionowanych przez powódkę za niedozwolone i wpisane do rejestru takich klauzul mają moc wiążącą w postępowaniach prowadzonych w sprawach indywidualnych. Zdaniem Sądu stanowisko takie nie jest zasadne. Jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 października 2013 r., sygn. akt IV CSK 142/13 „, wyrok wydany w trybie kontroli abstrakcyjnej nie stanowi prejudykatu w postępowaniu dotyczącym legalności indywidualnej umowy. [...] Postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych ma na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, a nie postanowień umów. Nie oznacza zatem, że stosowanie określonych sformułowań lub unormowań jest wyłączone w ogóle w obrocie cywilnym. Niedozwolone jest jedynie posługiwanie się nimi we wzorcach umów, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka, jakie ponoszą, itp. W tej sytuacji Sąd rozpoznający sprawę indywidualną każdorazowo analizuje dopuszczalność stosowania konkretnej klauzuli umownej w określonym stanie faktycznym gdyż stosowanie rozszerzonej prawomocności orzeczeń wydanych w trybie kontroli abstrakcyjnej jest niedopuszczalne. Takie stanowisko zostało wyrażone także w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w połączonych sprawach C-381/14 i C-385/14 z dnia 14 kwietnia 2016 r., który stwierdził, że nie może mieć miejsca proceduralny związek pomiędzy orzeczeniami wydanymi w postępowaniu zbiorowym o zaniechanie stosowania postanowienia wzorca umownego (tryb abstrakcyjnej kontroli wzorców umów realizowany na

gruncie prawa hiszpańskiego), a postępowania toczącymi się w ramach indywidualnej kontroli postanowień umowy. Jedyne dopuszczalne związki w świetle Dyrektywy WE 93/13 pomiędzy tymi dwoma trybami ochrony może mieć miejsce tylko na gruncie organizacji sądownictwa - nie może być to związek o charakterze procesowym i prejudycjalnym. Podobne stanowiska zostały zawarte także w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 r. wydanym w sprawie IV CSK 142/13 czy w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 26 kwietnia 2012 r. w sprawie C-472/10 .

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> kc mają charakter szczególny. Uzasadnieniem do wprowadzenia tych przepisów Ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach (...). Regulacja ta stanowi, zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni.

Aby rozstrzygnąć o zasadności powództwa należało dokonać analizy zakwestionowanych przez powódkę postanowień umownych odnosząc je do przesłanek wymienionych w art. 385<sup>1</sup> kc.

Dokonując takiej oceny w pierwszej kolejności należało kierować się interesem ekonomicznym powódki jako strony stosunku zobowiązaniowego, przez który należy rozumieć możliwość zawiązania i utrzymania relacji gospodarczej z przedsiębiorcą, w celu zaspokojenia ich określonych interesów. Interesem powódki bez wątpienia była możliwość uzyskania przez nią kredytu, w celu nabycia lokalu mieszkalnego.

Zdaniem Sądu kwestionowane przez powódów klauzule walutowe, określające sposób waloryzowania kwoty kredytu, oraz poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych, w oparciu o kurs sprzedaży/kupna franka szwajcarskiego, podany we wskazanych przez Bank tabelach wprawdzie określają główne świadczenia stron, jednakże nie można uznać , że zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym stwierdził, że wyrażenie „ określenie głównego przedmiotu umowy” obejmuje wprowadzony do zawartej między przedsiębiorcą , a konsumentem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej warunek (...) zgodnie z którym to warunkiem do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży wspomnianej waluty jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż warunek ten określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę , przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny. Z orzeczenia tego wynika, zatem, że ww. wykładnia powinna być dokonywana tak z punktu widzenia istotności tego postanowienia dla całej umowy, jak i z punktu widzenia kontekstu prawnego i faktycznego, w jakim doszło do zawarcia umowy.

Powódka mając możliwość zawarcia umowy kredytowej w złotych polskich, gdyż wbrew temu co twierdziła posiadała ku temu zdolność kredytową, zdecydowała się na zawarcie umowy waloryzowanej do waluty obcej to znaczy, że waloryzacja stanowiła zasadniczy element odróżniający umowę będącą przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie od umowy kredytu

złotowego, a zatem należało uznać, że waloryzacja stanowiła jej element przedmiotowo istotny. Za takim rozumieniem przemawia też fakt, że informacyjna wysokość udzielonego powódce kredytu we franku szwajcarskim została zawarta w § 1 ust 3 i 3a umowy. Pomimo powyższego stwierdzenia podnieść należy, że sposób w jaki waloryzacja będzie dokonywana nie został opisany na tyle jednoznacznie aby uznać go za zrozumiały dla przeciętnie wykształconego i logicznie rozumującego klienta.

O zawarciu umowy zdecydował stan faktyczny istniejący w tym czasie na który składała się wyliczona przez stronę pozwaną symulacyjna wysokość raty kredytowej przy uwzględnieniu stosowanych w pozwanym banku na ten dzień kursu franka szwajcarskiego oraz wysokości stop oprocentowania. Zawarcie umowy w postaci załączonej do akt sprawy umożliwiło powódce zaspokojenie jej bieżącego interesu ekonomicznego według stanu na dzień zawarcia umowy, ale nie dawało wystarczająco precyzyjnych i jednoznacznych wskazówek jakie obiektywne parametry kurs waluty oraz oprocentowanie kredytu będą kształtowały ich wysokość w przyszłości.

Stosownie do dyspozycji § 26 umowy integralną jej część stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów ” jednakże nie zostały w nim wskazane przesłanki w oparciu o jakie wskaźniki będą ustalane kurs walut do której udzielone na podstawie tego regulaminu kredyty mogły być waloryzowane. Czynniki w oparciu o które miał być wyznaczany kurs walut jak i wysokość spreadu walutowego tj: bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaży i popytu waluty na rynku krajowym, różnica stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynność rynku walutowego oraz stan bilansu płatniczego i handlowego zostały wprowadzone dopiero do Regulaminu który został wprowadzony w 2009 r. Zdaniem Sądu dopiero od tej pory można mówić o określeniu wyznaczników kształtujących kurs walut, chociaż nadal wydaje się , że dla przeciętnego konsumenta bardziej przejrzyste i zrozumiałe byłoby posłużenie się jednoznaczna kategorią kursu wolnorynkowego, czy też odniesienie się do kursu NBP danej waluty.

Ocena czy zakwestionowane postanowienia mają charakter abuzywny powinna być dokonywana według stanu z chwili zawarcia umowy, a późniejsze zmiany już nie mają na tę ocenę wpływu, co wynika wprost z brzmienia art. 385<sup>2</sup> kc.

Mając powyższe na uwadze należało uznać, że odwołanie się w umowie kredytowej do Tabeli Kursowej bez wskazania przesłanek w oparciu o które są ustalane kursy walut niezbędne do jej wykonania miało charakter abuzywny. Nie oznacza to jednak jeszcze iż roszczenie powódki jest uzasadnione.

Unieważnienie całej umowy jest niemożliwe z uwagi na jednoznaczną treść art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. Podkreślić również trzeba, że o ewentualnym unieważnieniu umowy powinny decydować elementy obiektywne, a nie jedynie okoliczność, że jej unieważnienie będzie korzystniejsze dla konsumenta ( Dyrektywa Rady 93/13/EW z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich , Dz. U. L 095, 21/04/1993 P. 0029 - 0034). W orzecznictwie stwierdza się nawet, że „wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> k.c.) nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 408/12) oraz, że „samo posłużenie się klauzulą abuzywną nie powoduje nieważności umowy kredytu” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r. sygn.

II CSK 768/14). Wynika to z relacji między art. 58 § 3 k.c. a art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., który jako przepis późniejszy i szczególny w stosunku do art. 58 § 3 k.c. eliminuje jego zastosowanie, ustanawiając w sytuacji określonej w jego § 1 zasadę zachowania mocy wiążącej umowy w pozostałym zakresie.

Zdaniem Sądu stwierdzenie, że zakwestionowane przez powódkę klauzule mają charakter nieprecyzyjny w okolicznościach niniejszej sprawy nie może prowadzić do uznania ich za abuzywne, a w konsekwencji do wyłączenia waloryzacji.

Zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Natomiast stosownie do dyspozycji art. 65 § 2 k.c. w umowach należy przede wszystkim badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W ocenie Sądu z poczynionych w sprawie ustaleń wynika jednoznacznie, że zgodnym zamiarem stron było udzielenie kredytu waloryzowanego do CHF i zgodzić się należy ze stroną pozwaną iż wykładnia umowy kredytu z pominięciem postanowień odsyłających do tabel kursowych banku, dokonana zgodnie z art. 65 k.c. pozwala na stwierdzenie do wniosku, że Umowa ta pozostałaby umową o kredyt waloryzowany do CHF. W polskim orzecznictwie wskazuje się, że stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy, jako niedozwolone w rozumieniu § 1 tego przepisu, nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje *ex lege* i *ex tunc*, a w ich miejsce „wchodzą” odpowiednie przepisy dyspozytywne. Dookreślenie powstałej luki w umowie luki może nastąpić na podstawie art. 56 k.c. i art. 354 § 1 k.c. Art. 56 kc stanowi, że czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Przyjmując występowanie w umowie będącej przedmiotem sprawy klauzul niedozwolonych i ich bezskuteczność zdaniem Sądu, kierując się w/w przepisami można uznać, iż waloryzacja kredytu powinna być dokonana z uwzględnieniem rynkowego kursu CHF/PLN czy też kursu NBP gdyż takie rozwiązanie najlepiej oddaje intencję obu stron w dacie zawierania umowy. Podobne stanowisko zajął Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 podnosząc, że „w sytuacji gdy wykreślenie nieuczciwego warunku prowadziłoby do niemożności wykonania umowy, dyrektywa 93/13/EWG nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy zastąpił ów warunek przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Takie podejście pozwala bowiem na osiągnięcie celu dyrektywy, polegającego między innymi na ustanowieniu równowagi między stronami, zachowując jednak tak dalece, jak to możliwe, ważność umowy jako takiej. Gdyby takie zastąpienie nie było dopuszczalne i gdyby sąd był w rezultacie zobowiązany do unieważnienia umowy, osiągnięcie odstraszającego skutku sankcji nieważności umowy, a także cel z zakresu ochrony konsumenta byłyby narażone na niepowodzenie. W niniejszym przypadku takie unieważnienie skutkowałoby postawieniem pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności. To jednak mogłoby przekraczać finansowe możliwości konsumenta i z tego względu penalizować raczej jego aniżeli kredytodawcę, który wobec takiej konsekwencji mógłby nie czuć się skłonny do zaprzestania prowadzenia tego rodzaju warunków do proponowanych przez siebie umów.”

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. w sprawie II CSK 768/14 stwierdził, że

„dane postanowienie jest nieskuteczne wyłącznie w zakresie, w jakim dotyka je abuzywność, wówczas nie odbiera to danej umowie kredytu elementu treściowego polegającego na indeksacji (waloryzacji). Nie jest zatem w szczególności tak, że postanowienia o indeksacji ulegają usunięciu z treści stosunku kredytowego, a kredyt przekształca się w złotowy” . Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela ten pogląd. Zatem nawet gdyby uznać, że postanowienia umowy kredytowej odsyłające do tabel kursów walut są bezskuteczne to nie pozbawia to umowy jej waloryzowanego charakteru, gdyż sama waloryzacja nie jest abuzywna.

Wprawdzie łącząca strony umowa zawierała postanowienia nieprecyzyjne , jednakże zdaniem Sądu, zmiany legislacyjne wprowadzone w lipcu 2011 r konwalidowały tę wadliwość, a ocena roszczeń powódki powinna być dokonana z uwzględnieniem wpływu, jaki na relację materialnoprawną wynikającą z łączącej strony Umowy mają rozwiązania przewidziane w art. 4 i art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., (Dz. U. Nr 165, poz. 984 z 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe i innych ustaw )

Art. 4 w/w ustawy stanowi, że : „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Art. 5 ust. 2 Noweli stanowi natomiast , że: „przepisy art. 7b ustawy, o której mowa w art. 2, mają zastosowanie do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, w przypadku których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie nastąpiła spłata całkowitej kwoty kredytu, w odniesieniu do niespłaconej części”.

W ocenie Sądu takie regulację świadczą o tym, że wolą ustawodawcy było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów indeksowanych i denominowanych według zasad wprowadzonych w/w ustawą. Stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14<sup>1</sup>, stwierdził, że umowa o kredyt denominowany czy indeksowany, zawarta przed wejściem w życie ustawy nowelizującej tj przed 26 sierpnia 2011 roku, pozostaje umową o charakterze denominowanym lub indeksowanym, nawet jeżeli nie określała zasad ustalania kursów walut, że ustawa z 2011 r wyłącza możliwość kontroli postanowień odsyłających do tabel kursowych w kategoriach abuzywności oraz sankcję bezskuteczności natomiast po 26 sierpnia 2011 r. klient ma prawo żądać od banku zmiany umowy przez określenie zasad ustalania kursów walut oraz spłacać kredyt bezpośrednio w walucie, a co do okresu przed 26 sierpnia 2011 roku można jedynie dokonać oceny prawidłowości zastosowanych przez bank kursów. Odnośnie należności spłaconych Sąd Najwyższy stwierdził, że regulacje wprowadzone nowelą nie obejmują spłaconych należności. jednakże, zdaniem Sądu Najwyższego, częściowa spłata kredytu odbyła się według konkretnych zasad i nawet jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany, a w rezultacie niedozwolony charakter tych postanowień został



wyeliminowany. W tej sytuacji zgodzić się należy ze stanowiskiem strony pozwanej, że powódka nie może obecnie wnosić o stwierdzenie nieważności, a jedynie zgłaszać roszczenia pieniężne wykazując, że stosowany wobec niej kurs waloryzacji rat kredytu był nierynkowy.

Do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu, wskazanych w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo Bankowe, zalicza się: zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie środków pieniężnych z przeznaczeniem na określony cel, zobowiązanie kredytobiorcy o do korzystania z kwoty kredytu na warunkach określonych w umowie, zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty raz prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu waloryzowanego (indeksowanego) kursem waluty obcej jest rodzajem umowy kredytowej zatem, zdaniem Sądu, elementem przedmiotowo istotnym takiej umowy jest zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy, na czas oznaczony w umowie kwoty środków wyrażonych w walucie obcej (choć przeliczanej na złotówki na dzień uruchomienia kredytu), z przeznaczeniem na określony cel, zaś kredytobiorcy - zobowiązanie do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz prowizji od udzielonego kredytu, które także wyrażone jest w walucie obcej. Zgodnie z zasadą swobody umów, w ramach essentialia negotii strony mogą ułożyć łączący je stosunek prawny według własnego uznania, zatem nie ma żadnych przeszkód aby waluta kredytu została przez nie określona w walucie obcej gdyż nie sprzeciwia się temu ani natura stosunku prawnego, ani ustawa ani zasady współżycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> kc). W przypadku kredytu walutowego indeksowanego, określenie głównych świadczeń stron umowy następuje przy wykorzystaniu klauzuli indeksacyjnej, a wyeliminowanie tych klauzul, jak chce tego strona powodowa, powodowałoby, iż umowa kredytu nie będzie miała co najmniej jednego z elementów przedmiotowo istotnych i stanie się niemożliwa do realizacji. W braku klauzuli indeksacyjnej nie będzie bowiem możliwe obliczenie kwoty kredytu wykorzystanej przez kredytobiorców, wyrażonego zgodnie z wolą stron w CHF, a także wysokości zobowiązania do zwrotu kredytu wraz z odsetkami, tj. postanowienia przedmiotowo istotnego każdej umowy kredytowej.

Zdaniem Sądu, twierdzenia powódki o dowolności kształtowania przez pozwanego banku kursu CHF są bezpodstawne gdyż nie zostały powołane żadne dowody które potwierdzałyby jego prawdziwość.

Jest okolicznością powszechnie znaną, że kursy walutowe zmieniają się tak, jak zmienia się sytuacja na walutowym rynku międzybankowym, zgodnie z dyrektywami wskazanymi w kwestionowanych przez stronę powodową postanowieniach. Zmiana kursów walut ma miejsce, gdy w ciągu dnia nastąpi zmiana kursu lub *spreadu* na walutowym rynku międzybankowym. W pozwanym banku obowiązywała i obowiązuje zasada jednej tabeli kursowej, która służy do wszystkich operacji walutowych z klientami banku i do wszystkich produktów bankowych rozliczanych na podstawie kursów z tabeli kursowej w tych samych godzinach stosuje się tę samą cenę kupna lub sprzedaży danej waluty. Tabele kursowe nie są sporządzane przez pozwanego banku wyłącznie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorcy ale mają charakter generalny, w odniesieniu do całej jego działalności. Terminy wymagalności kolejnych rat kredytów udzielonych różnym klientom banku są różne i trudno zakładać, że w takiej sytuacji bank może

sztucznie manipulować kursami walut. Abstrahując od faktu czy faktycznie byłoby to możliwe manipulacja kursami mająca na celu maksymalizację zysku osiąganego z udzielonych kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej prowadziłoby do utraty dochodów związanych z funkcjonowaniem kas walutowych i prowadzeniem operacji walutowych, bowiem stosowanie kursów wymiany oderwanych od warunków rynkowych miałoby niewątpliwie skutek w postaci zaniechania przez klientów dokonywania z pozwanym transakcji kupna i sprzedaży walut.

Udzielanie przez banki kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej jest prawnie dopuszczalne co potwierdza treść art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, w brzmieniu wprowadzonym nowelizacją ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., (Dz. U. Nr 165, poz. 984 z 2011 r.) o zmianie ustawy prawo bankowe i innych ustaw. (tzw. Ustawą antyspreadową) jak również przepisy ustawy z dnia 11 maja 2011 r o kredycie konsumenckim. Art. 69 ust.2 prawa bankowego ten wprost usankcjonował dopuszczalność występowania na rynku kredytów waloryzowanych kursem walut obcych. I ma on zastosowanie nie tylko do nowo zawieranych umów kredytowych, ale także do umów już w obrocie funkcjonujących w zakresie niespłaconej jeszcze części kredytów udzielonych na podstawie umów zawartych przed wejściem w życie tej ustawy.

Umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej, inaczej określane jako umowy kredytu indeksowanego, mieszczą się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowią jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną a elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie, z którym „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych”, a „kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej (...) i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty”. Bank zobowiązuje się zatem do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca - do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Przy kredycie waloryzowanym kursem waluty obcej lub denominowanym w takiej walucie bank udostępnia kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat rata taka jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty (np. euro), tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. W ocenie Sądu Najwyższego tak ujęta „umowa kredytu indeksowanego” mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art.353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego)...W zakresie „ umowy kredytu indeksowanego ” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być

zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. ”

Waloryzacja kredytu została dokonana zgodnie z wolą powódki zawartą we wniosku kredytowym, tak samo jak rozwiązanie polegające na uruchomieniu kredytu w PLN. Kredyt przeznaczony był na pokrycie ceny zakupu lokalu mieszkalnego, wyrażonej w walucie polskiej więc gdyby powódka otrzymała kredyt wypłacany w walucie CHF, musiałby wymienić tę walutę w kantorze na złote nie mając pewności, czy udzielona kwota kredytu w CHF odpowiadałaby cenie sprzedaży lokalu.

Powódka twierdzi, że podpisując umowę, nie wiedziała, jaka jest wysokość zobowiązania jednakże z tym stanowiskiem nie można się zgodzić gdyż wysokość spłat została ustalona jednoznacznie tyle że w CHF. Okoliczność, iż kurs waluty w stosunku do złotówki ma charakter zmienny sama w sobie nie pozwala na uznanie za prawdziwe poglądu iż wysokość zobowiązania kredytowego powódki była nieznana, i mogła być kreowana dowolnie przez pozwaną bank. Zgodzić się należy ze stanowiskiem strony pozwanej iż powódka myli niemożność określenia wysokości świadczenia w ogóle, z niemożnością jej określenia „z góry”.

W § 1 ust. 3A łączącej strony umowy, kwota kredytu wyrażana była w walucie waloryzacji według kursu kupna, natomiast stosownie do dyspozycji § 11 ust. 4, raty miały być spłacane po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży.

Powódka zobowiązana jest do zwrotu tej samej liczby franków szwajcarskich w której została określona wysokość kredytu, a okoliczność, że nastąpił istotny i niezależny od żadnej ze stron wzrost kursu tej waluty nie stanowi o wadliwości umowy lecz jest przejawem ryzyka walutowego, które powódka zdecydowała się podjąć.

Aby ocenić zasadność powództwa w sytuacji gdy zakwestionowane przez powódkę ustalenia łączącej strony umowy kredytowej zdaniem Sądu można uznać za niejednoznaczne i nieprecyzyjne należało zbadać czy zachodzą pozostałe przesłanki określone w art. stosowany przez stronę pozwaną kurs wymiany waluty CHF był nierynkowy, co miałoby przełożenie na naruszenie interesów powódki jako konsumentki.

Strona pozwana stwierdziła, że postanowienia dotyczące sposobu i terminu ustalania przez bank kursów walutowych i spreadu, znajdujące się w Regulaminie stanowiącym integralną część Umowy kredytu, są sformułowane na tyle precyzyjnie, na ile pozwala na to regulowana materia. Zdaniem Sądu, analiza wykonywania umowy kredytowej pozwala na stwierdzenie, że kursy walutowe publikowane przez bank w tabeli kursowej oraz wyznaczone przez bank spready ustalane na podstawie określonych w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów dyrektyw wyznaczania kursu walutowego i spreadu, faktycznie nie były dowolne, lecz miały charakter rynkowy i pozostawały w korelacji z kursem NBP. Z wydanej w niniejszej sprawie opinii biegłego z zakresu bankowości wynika, że gdyby przy wykonywaniu umowy stosowany był kurs sprzedaży franka szwajcarskiego NBP z dnia wymagalności poszczególnych rat powódka w okresie od dnia rozpoczęcia spłaty do końca lipca

2009 r zapłaciłaby kwotę 42.551,11 zł, tj. mniej o 613,77 zł w stosunku do spłaty faktycznie dokonanej. Ponieważ kurs walut obcych NPB nie jest kursem wolnorynkowym i w obrocie faktycznie nie występuje może on stanowić wprawdzie istotny ale punkt odniesienia dla oceny czy kursy walut stosowane przez podmiot uczestniczący w obrocie walutowym czy to bank, czy kantor wymiany walut ma charakter wolnorynkowy. Uwzględniając, że wskazana wyżej różnica dotyczy okresu od 30 stycznia 2007 r do końca lipca 2009 r zdaniem Sądu należało uznać, że wynosząc 20,43 zł miesięcznie jest ona na tyle nieznaczna, iż jej istnienie dla oceny czy doszło do naruszenia interesów powódki jako konsumentki można pominąć.

W tym miejscu podnieść należy, że od 1 sierpnia 2009 r. wszyscy klienci pozwanego banku, a więc i powódka mieli możliwość regulowania zaciągniętego kredytu waloryzowanego kursem CHF bezpośrednio w tej walucie, z pominięciem kursu CHF banku zatem od tej pory uwzględnienie tabeli walutowej banku przy ustalaniu wysokości rat kredytu pozostaje wyłącznie w gestii konsumenta, a w konsekwencji koszty związane z jej stosowaniem istnieją jedynie wtedy, gdy klient sam zdecyduje się je ponieść. W tym miejscu podnieść należy, że powódka skorzystała z tej możliwości dopiero w listopadzie 2013 r co wskazuje, iż do tej pory nie uważała aby wysokość kursu franka szwajcarskiego określona w tabeli Kursowej pozwanego banku była niekorzystna.

Zdaniem Sądu umowa łącząca strony nie może być uznana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego gdyż stanowi ona bowiem dopuszczalny sposób ustalenia zasad spłaty zaciągniętego przez powódkę kredytu. Sprzeczność taka musiałaby występować już w dacie zawarcia umowy podczas gdy w początkowym okresie jej obowiązywania była ona korzystna dla powódki gdyż wysokość rat uiszczanych na rzecz pozwanego banku była znacząco niższa od rat dla analogicznego kredytu zaciągniętego w złotych. Postępowanie dowodowe wykazało, że stosowany przez stronę pozwaną kurs waloryzacji kredytu był i jest zgodny z kursem rynkowym. Wzrost kosztów obsługi kredytu, który niewątpliwie dotknął powódkę tak jak i wielu innych kredytobiorców związany jest wyłącznie z faktem, że nastąpił wzrost kursu franka szwajcarskiego. Jest to sytuacja na wystąpienie której żadna ze stron nie miała wpływu, a z którą musi liczyć się każda osoba zaciągająca kredyt wyrażony w obcej walucie zatem nie można w tym zakresie mówić o naruszeniu zasad współżycia społecznego.

Odnosnie zgodności zaskarżonych postanowień umownych z dobrymi obyczajami to za niezgodne dobrymi obyczajami należy uznać takie postanowienia, które godzą w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać więc takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie

będące przedmiotem oceny. Sąd dokonując kontroli postanowień wzorca umowy w indywidualnej sprawie powinien kierować się całokształtem zawartej umowy, jej warunków i skutków. Powinien wziąć pod uwagę postanowienia całej umowy, rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą gdyż nie dokonuje abstrakcyjnej oceny danego postanowienia, lecz rozstrzygnąć musi konkretną sprawę, rozważając wszelkie skutki wynikające z wydanego orzeczenia. ( porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 roku w sprawie III SK 19/07 LEX nr 496411)

W ocenie Sądu kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne przewidujące indeksację nie są jednoznaczne i przyznają uprawnienia do kształtowania treści stosunku tylko dla jednej, mocniejszej strony, tj. pozwanego banku jednakże w przypadku powódki, osoby ponadprzeciętnie wykształconej, potrafiącej niewątpliwie czytać i rozumieć akty prawne, także tzw. prawa wewnętrznego zrozumienie zasad określonych w wprowadzie dopiero w 2009 r ale w oparciu o które umowa faktycznie była wykonywana od początku nie powinno budzić wątpliwości

Trzeba mieć na uwadze, że realizacja umowy miała następować na przestrzeni kilkudziesięciu lat należy zatem uznać, że wręcz niemożliwe byłoby precyzyjne określenie jakie stopy procentowe w przyszłości będą występowały i jaki będzie kurs franka szwajcarskiego w tym czasie tak aby kredytobiorca mógł ustalić ile będą w danym okresie wynosiły raty kredytowe i jak ostatecznie będą kształtowały się koszty kredytu. Ta niepewność cechuje wszystkie umowy kredytowe ze zmienną stopą oprocentowania, zwłaszcza te długoterminowe, a w przypadku kredytów waloryzowanych do waluty obcej niepewność i związane z nią ryzyko jest podwojone i jest to okoliczność powszechnie znana. Powódka decydując się na zawarcie umowy objętej pozwem w sprawie powinna zdawać sobie sprawę z tego, że ryzyko nie jest możliwe do realnego oszacowania i nikt nie jest w stanie w sposób rzetelny i wiarygodny określić jak będą w przyszłości kształtowały się kursy walut obcych oraz wysokość stopy procentowej. Dorosły człowiek myślący logicznie i rozsądnie powinien zdawać sobie sprawę, że jeśli kurs danej waluty obcej w przeszłości nie przekroczył jakiejś wielkości to znaczy, że już jej nie przekroczy i nikt nie może dać mu gwarancji, że nie przekroczy on jakiegoś poziomu.

Ocena czy skarżone postanowienie jest zgodne z dobrymi obyczajami, zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> kc, jak już było wyżej wskazane powinna być dokonywana „ wg stanu z chwili zawarcia umowy” . W ramach tej oceny mogą być uwzględniane tylko zmienne zaistniałe w chwili zawarcia umowy , a więc istniejąca treść umowy, okoliczności jej zawarcia , już istniejące umowy powiązane, istniejący stan prawny oraz posiadaną lub dostępną wiedzę o ryzyku, prognozy dotyczące przyszłego rozwoju wydarzeń. ( porównaj Uchwałę 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r w sprawie IIICZP 29/17)

Wolny rynek, jako najskuteczniejszy mechanizm regulacji gospodarki, bezsprzecznie wpływa na zmienność kursów walutowych (okoliczność tę należy rozpatrywać w kategoriach notoryjności). A zatem, może spowodować zarówno wzrost, jak i obniżenie wartości opartych na tych danych. Powodowy bank kreując stosunek obligacyjny nie miał i nie ma wpływu na wysokość kursów walut, a tym samym możliwość przewidzenia, w jaki sposób będzie kształtowało się zobowiązanie powodów wyrażone w CHF w relacji do PLN. Każda osoba działająca z należytą starannością, także osoba fizyczna, powinna mieć świadomość, istnienia ryzyka kursowego i jego konsekwencji zwłaszcza w przypadku wieloletniego kredytu hipotecznego, a ryzyko to dotyczy obu stron umowy w takim samym zakresie, jaką to z resztą

świadomość, strona pozwana sama w niniejszym postępowaniu przyznała.

W Uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r w sprawie IIICZP 29/17, Sąd Najwyższy, odwołując się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, iż postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeśli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Sąd Najwyższy w w/w uchwale stwierdził także, iż oceniając czy klauzula znacząco narusza interes konsumenta trzeba wziąć pod uwagę, czy pogarsza ona położenie prawne konsumenta w stosunku do tego, które - w braku umownej regulacji- wynikałoby z przepisów prawa, w tym przepisów dyspozytywnych. Zdaniem Sądu Najwyższego to czy dane postanowienie umowne ma charakter nieuczciwy. (niedozwolony, abuzywny) jest określane z uwzględnieniem rodzaju towarów i usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której jest zależna. Sąd w niniejszym składzie podziela powyższą argumentację.

Zdaniem Sądu trzeba także mieć na uwadze, że w chwili zawierania niniejszej umowy powódka nie uznawała zaskarżonych postanowień za abuzywne i przez blisko dziesięć lat wykonywała umowę bez zastrzeżeń zatem w ocenie Sądu można racjonalnie zakładać, że nawet gdyby umowa w postaci wzorca nie zawierała zakwestionowanych uregulowań to powódka przyjęłaby je w drodze indywidualnych negocjacji gdyby takie warunki zostały jej przedstawione.

Analizując czy postanowienia objęte pozwem w sprawie naruszają interes powódki jako konsumenta w sposób rażący należało stwierdzić, że interesem konsumenta jest przedsięwzięcie przynoszące pożytek lub korzyść konsumentowi, powoduje poprawę jego warunków życia w ujęciu ekonomicznym. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2006 r. (I CK 297/05, Wokanda 2006, nr 7-8, s. 18) stwierdził, że przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c. jest odpowiednikiem art. 3 ust. 1 dyrektywy nr 93/13/WE, stanowiącym, że klauzulę umowną, która nie została uzgodniona indywidualnie, należy uznać za niedozwoloną, jeżeli naruszając zasadę dobrej wiary powoduje istotną i nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków kontraktowych na niekorzyść konsumenta przy czym rzeczą sądu jest ocena, czy nierównowaga jest „istotna”, czyli „rażąca”.

Zdaniem Sądu z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika aby doszło do naruszenia jej interesów, zwłaszcza w stopniu rażącym. Powódka nie powołała żadnych okoliczności które uzasadniałyby postawienie takiej tezy. Jak słusznie stwierdziła strona pozwana wybór kredytu waloryzowanego w CHF był samodzielną i przemyślaną ekonomiczną decyzją powódki, z której nadal czerpie ona korzyści w postaci znacznie niższego oprocentowania kredytu niż w przypadku kredytu złotowego. Zdaniem Sądu samo zamieszczenie w treści umowy kwestionowanej klauzuli waloryzacyjnej nie rodzi jeszcze żadnych negatywnych skutków dla powódki tak aby można było powiedzieć, że już samo sformułowanie naruszona jej interesy.

Świadczenie które powódka spełniła w wykonaniu łączącej strony umowy kredytowej nie ma charakteru świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Zgodnie z treścią art.

410 § 2 k.c świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W niniejszej sprawie strona pozwana samodzielnie pobierała raty kredytów z rachunku bankowego powódki, na podstawie upoważnienia udzielonego w tym celu w Umowie. Gdyby przyjąć, że pozwany bank stosował klauzule niedozwolone i w związku z tym pobrał od powódki kwoty wyższe niż wynikałoby to z prawidłowo zawartej umowy, ponosiłby odpowiedzialność z art. 471 k.c., gdyż mielibyśmy wówczas do czynienia z nienależnym wykonaniem zobowiązania będącym następstwem zastosowania w umowie klauzul niedozwolonych.

Odnosnie zarzutu powódki, iż umowa kredytu hipotecznego będącego przedmiotem sprawy stanowiła hybrydowy instrument finansowy Trybunał Sprawiedliwości (UE) w sprawie C-312/14 w orzeczeniu z grudnia 2015 r. stwierdził, że wymiany walut w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej nie można zakwalifikować do usług inwestycyjnych, a jej celem jest wypłata kapitału i spłata rat kredytu. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych. TSUE stwierdził także, iż wymiana walut w ramach kredytu nie jest kontraktem terminowym, który polega na tym, że dwie strony zobowiązują się wzajemnie do kupna i sprzedaży w późniejszym czasie instrumentu zwanego bazowym, za cenę ustaloną przy zawarciu umowy, a orzeczenie to wiąże Sąd w zakresie oceny prawnej i interpretacji prawa europejskiego, wykluczając możliwość odmiennego rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem orzekania przez Trybunał.

Mając powyższe na uwadze należało powództwo oddalić jako niezasadne.